Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 27.10.2026 www.osw.waw.pl

Wybory samorządowe na Słowacji: utrzymana przewaga opozycji

Krzysztof Dębiec

24 października odbyły się na Słowacji wybory lokalne i regionalne, *po raz drugi w historii równocześnie*. Bezpośrednio wybierano w nich też żupanów (marszałków województw) oraz wójtów i burmistrzów, za każdym razem w jednej turze (tj. wystarczyło uzyskanie większości względnej).

W wyborach do samorządów lokalnych najwięcej foteli burmistrzów i wójtów – 1560, czyli 54% – obsadzili kandydaci niezależni. Spośród formacji politycznych najlepiej poradziły sobie trzy partie: dwie z koalicji rządzącej – centrolewicowy Hlas (9% wybranych z nominacji tej partii, a łącznie 19,7% z jej poparciem) i lewicowo-narodowy Smer premiera Roberta Ficy (odpowiednio 7 i 17%) – oraz opozycyjny Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (KDH, odpowiednio 5,4 i 7,5%), choć w większości przypadków ich wyniki były niższe niż w wyborach sprzed czterech lat. Spośród 10 miast liczących ponad 50 tys. mieszkańców sześcioma pokierują burmistrzowie opozycji, a czterema kandydaci niezależni. Najwięcej radnych spośród przedstawicieli partii (choć liczebnie mniej niż dotąd) będą mieć kolejno KDH, Hlas i Smer. Frekwencja wyniosła 48,4% i była o 2,3 p.p. wyższa niż w poprzednich wyborach.

W wyborach regionalnych cała ósemka żupanów, w tym jedna kobieta, obroniła stanowiska. Oznacza to, że obecna koalicja rządząca będzie nadal miała ich dwóch, a opozycja – czworo (pozostali dwaj są niezależni). W sejmikach województw dominują reprezentanci obecnej opozycji, a jedynym regionem administracyjnym, w którym obóz władzy będzie miał większość (a na dodatek żupana), jest kraj trenczyński. Frekwencja wyniosła 46,5% i była najwyższa w dotychczasowej historii wyborów regionalnych, sięgającej 2001 r.

Mimo że trudno bezpośrednio przekładać wyniki wyborów samorządowych na politykę na szczeblu centralnym, utrzymanie przez opozycję parlamentarną większości ważnych stanowisk i częsta (choć wymuszona przez system większościowy) współpraca jej partii dobrze wróżą opozycji na rok przed kluczowymi wyborami do Rady Narodowej.

Komentarz

- **Wybory samorządowe mają ograniczoną wartość prognostyczną dla przyszłorocznych wyborów do Rady Narodowej, są jednak kolejnym sygnałem przemawiającym na korzyść opozycji.** Jej dobre wyniki mogą podziałać mobilizująco na elektorat negatywnie oceniający działania rządu, a *sondażowe poparcie dla partii obozu władzy w sondażach zmalało od ostatnich wyborów*. Na rzecz opozycji przemawia także jej współpraca przy

niektórych kandydaturach. W dużej mierze taką kooperację wymusza jednak system większości względnej w wyborach burmistrzów i żupanów, a jak dotąd nie przekłada się na szerokie i regularne konsultacje programowe na szczeblu krajowym. Do ostrożności w wyciąganiu zbyt daleko idących wniosków z wyborów samorządowych skłania też fakt, że w wyborach parlamentarnych, które najpewniej odbędą się we wrześniu 2027 r., frekwencja będzie znacznie wyższa (w 2023 r. wyniosła 68,5%). Odmienna jest również specyfika wyborów parlamentarnych, gdzie partie (lub ich koalicje) wystawiają jedną listę w całym kraju, co premiuje formacje z wyrazistymi, popularnymi liderami. Kilka liczących się w polityce krajowej ugrupowań ma ponadto słabo rozbudowane struktury regionalne i nie odgrywa w wyborach samorządowych znaczącej roli.

- **Trwałym trendem słowackich wyborów samorządowych jest malejące znaczenie kandydatów partyjnych i rosnąca rola niezależnych.** Przykładowo jeszcze w 2014 r. bezpartyjni burmistrzowie i wójtowie zajmowali 38% ogółu tych stanowisk, ale w kolejnych wyborach odsetek ten systematycznie rósł, aż do obecnych 54%. Może to świadczyć o rozczarowaniu polityką partyjną. Lewicowo-narodowy obóz rządzący kojarzy się często z zawłaszczaniem instytucji państwa i systemową korupcją, natomiast jego przeciwnicy polityczni – z chaosem i ostrymi sporami w kwestiach personalnych i programowych. Ostatni centroprawicowy gabinet, który przetrwał pełną kadencję, sprawował władzę w latach 1998–2002.
- **Wybory ujawniły współpracę wyborczą obozu rządzącego ze skrajnie prawicową, pozaparlamentarną Republiką, która jest dla niego nadzieją na utrzymanie się przy władzy**. Najbardziej spektakularnym przykładem tego było wycofanie kandydatki Smeru z wyborów na urząd żupana najludniejszego regionu (kraju preszowskiego), by zwiększyć szanse działacza Republiki, europosła Milana Mazurka; połączone było to z jednoznaczną zachętą Ficy do głosowania na tego ostatniego. Analogicznie Republika wycofała swoją działaczkę z rywalizacji o fotel żupana kraju żylińskiego, by więcej głosów mógł zdobyć wiceminister transportu z ramienia Smeru Igor Choma. Obaj przegrali, jednak dobry wynik Mazurka (35,2%), pochodzącego z Kieżmarku, pokazał, że znaczna część wyborców Smeru zaakceptowała sugestie kierownictwa. To oswajanie elektoratu z możliwością współpracy z Republiką jest konieczne, ponieważ wielu członków tego ugrupowania wywodzi się ze środowisk ekstremistycznych, mających dwuznaczny stosunek do kolaborującego z III Rzeszą państwa słowackiego z czasów II wojny światowej. Smer zaś chętnie akcentuje w swojej polityce historycznej wątki antyfaszystowskie.

- **Prowadząca w sondażach Progresywna Słowacja (PS) chciała w wyborach samorządowych przełamać wizerunek partii stołecznej, ale jej się to nie udało.** Poparcie dla liberałów utrzymuje się od wyborów w 2023 r. na poziomie zbliżonym do ówczesnego wyniku, czyli 18% (w ostatnich sondażach: 17,4%–18,9%). Z jednej strony kandydaci popierani przez PS utrzymali stanowiska burmistrza stolicy i żupana kraju bratysławskiego, a szeroka koalicja liberalna obroniła większość w tamtejszym sejmiku. PS ma też popieranego przez siebie żupana w jedynym kraju sąsiadującym z bratysławskim – trnawskim. Z drugiej strony – mimo dużych nadziei i znacznego wsparcia kierownictwa partii – porażką zakończyły się starty jej kandydatów w wyborach na burmistrza Koszyc (drugiego pod względem wielkości miasta Słowacji), żupana kraju

koszyckiego oraz burmistrza Bańskiej Bystrzycy.